

Adrianna Sarnat-Ciastko

(Nie)dobre rady rodziców? Obecność rodzicielskich, przyzwoleń, nakazów i zakazów w życiu współczesnej młodzieży : badawcza perspektywa edukacyjnego analityka transakcyjnego

Wychowanie w Rodzinie 10, 239-253

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



„Wychowanie w Rodzinie” t. X (2/2014)

Adrianna SARNAT-CIASTKO

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Polska

(Nie)dobre rady rodziców? Obecność rodzicielskich, przyzwoleń, nakazów i zakazów w życiu współczesnej młodzieży. Badawcza perspektywa edukacyjnego analityka transakcyjnego

(Not)Good Parents' Advices? The Value of Parental Permissions, Drivers and Injunctions in the Life of Modern Youth. The Research Educational Transactional Analyst's Perspective

Streszczenie

Celem artykułu jest określenie, jakie znaczenie dla rozwoju osoby mogą mieć rady dawane dzieciom przez ich rodziców. Autorka przyjęła, iż tego typu komunikaty mogą posiadać znaczącą wartość diagnostyczną, gdyż nie tylko mogą pokazywać, w jakim kierunku – zdaniem matek bądź ojców – powinno podążać ich dziecko, ale także mogą zawierać w sobie zbiór praktycznych wskazówek, jak dany cel osiągnąć. Rodzicielskie rady mogą stanowić także źródło wiedzy o jakości relacji rodzinnych oraz przyjętym stylu wychowania. Mogą też świadczyć o braku wzajemnego kontaktu. Dokonanie takiego wglądu w rady rodziców może odbyć się za pomocą narzędzi dostarczanych przez analizę transakcyjną, co też zostało pokazane poprzez analizę zgromadzonego materiału badawczego.

Słowa kluczowe: edukacyjna analiza transakcyjna, rady ojców i matek, wychowanie.

Abstract

The main purpose of this paper is to determine the relevance of advices that are given to children by their parents on their development. The author assumed that these

types of messages might have a diagnostic value, because it may not only show the direction in which – according to the mothers or fathers – their child should follow, but also contain a set of practical tips which help achieve this goal. The parental advices may also be a source of knowledge about the quality of family relations and upbringing style that is used in a particular household. They can also indicate a lack of mutual contact. Making such an insight into the parental advices can be done by means of the tools provided by the transactional analysis which will also be presented in this text by the analysis of collected research material.

Keywords: Educational transactional analysis, fathers and mothers advices, upbringing.

Bez wątplenia rodzice mają wpływ na podejmowane przez ich dzieci decyzje. Aspekt ten szczególnie wzmacniają rodzicielskie rady i zawierające się w nich plany dotyczące przyszłości dorastających córek bądź synów. Czasami młodzi ludzie realizują je – utożsamiając się z nimi, widząc w nich swój własny cel i swoją szansę. Innym razem, wybierają dla siebie alternatywną drogę, stojącą w wyraźnej opozycji do dawanych im wskazówek. Niekiedy czekają na dobrą radę i niestety niczego nie otrzymują. Zdanie wypowiedziane przez rodzica może zaważyć na podejmowanych przez młodego człowieka decyzjach. Jest dla niego potwierdzeniem dobrego kierunku bądź końcem projektowanej drogi. Daje pewność siebie lub ją odbiera. Może być też swoistym wskaźnikiem jakości relacji rodzice – dzieci, poziomu ich wzajemnego szacunku i zaufania. Aspekt ten może stanowić zatem interesujące pole do obserwacji, które pozwalałyby na określenie znaczenia rodzicielskich rad dla rozwoju człowieka, a w ostateczności stworzenie pogłębionego obrazu rodziny. Takie też powody przyświecały pracom badawczym podjętym przez autorkę niniejszego artykułu. Wypływające z nich wnioski będą kanwą zawartych tu treści, których ramę stanowić będzie koncepcja edukacyjnej analizy transakcyjnej¹.

Rady rodziców a edukacyjna analiza transakcyjna

Należy zaznaczyć, iż decyzja o wyborze analizy transakcyjnej (AT), jako teoretycznej podstawy rozważań nad rodzicielskim przekazem zawartym w radach skierowanych do dzieci, nie jest nieuzasadniona. Ta powstała w latach 50. XX wieku koncepcja wywodzi się bowiem z praktyki terapeutycznej², która umożliwia dokonanie pogłębionego wglądu w relacje interpersonalne, ale rów-

¹ Należy zaznaczyć, iż odwołanie się do koncepcji edukacyjnej analizy transakcyjnej jest naturalną konsekwencją podejmowanej przez autorkę pracy w Zespole Badawczym Edukacyjnej Analizy Transakcyjnej, który mieści się w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

² Por.: R. Rogoll, *Aby być sobą*, PWN, Warszawa 1995, s. 5.

niez w osoby te relacje współtworzące. Nie ma jednak ona na celu dokonywania „niemal archeologicznych eksploracji dna ludzkiej psychiki”³ – jak twierdzi jeden z jej czołowych przedstawicieli Thomas A. Harris, ale polega „raczej na nauczaniu i uczeniu się”⁴. Sam Eric Berne – twórca analizy transakcyjnej przyznał, iż jego koncepcja oparta jest na specyficznej teorii osobowości⁵, która zakłada, iż ludzie są w swojej istocie OK⁶, potrafią myśleć (co wyraża się m.in. w umiejętności gromadzenia przez nich informacji i podejmowania decyzji), a także potrafią się zmieniać⁷. Te założenia spowodowały, iż AT z powodzeniem zaczęła być stosowana nie tylko na polu psychoterapeutycznym, ale także doradczym, organizacyjnym i edukacyjnym⁸. Warto zaznaczyć, iż uzasadnieniem do wykorzystywania koncepcji E. Berne’a w tym ostatnim obszarze jest, jak zauważa Dorota Pankowska:

- „[...] przede wszystkim wspomaganie rozwoju, co oznacza:
- tworzenie nowych perspektyw efektywnego procesu nauczania–uczenia się,
 - możliwość analizowania i interpretowania w nowy sposób różnych koncepcji edukacyjnych,
 - dostarczenie metod interwencji w przypadku trudności dydaktyczno-wychowawczych,
 - zwiększenie szansy dla wzrostu samoświadomości i osobistego rozwoju, tak dla uczących się, jak dla edukatorów”⁹.

³ Th.A. Harris, *Ja jestem OK – ty jesteś OK*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009, s. 14.

⁴ Tamże.

⁵ E. Berne, *Principles of group treatment*, Dom Wydawniczy Rebis, New York 1978, s. X.

⁶ Terminy „być OK” bądź „nie być ”Ok” nie są kolokwializmami bądź jedynie zapożyczeniami, a stosowanymi w AT pojęciami, pokazującymi fundamentalny punkt widzenia przyjmowany przez człowieka względem siebie i własnego otoczenia. Ponadto są to terminy wpisujące się w specyficzny język AT, który został stworzony tak, aby ułatwić klientom wgląd w analizowane doświadczenia. Por.: J. Jagieła, *Słownik analizy transakcyjnej*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2012.

⁷ G. Barrow, *Transactional Analysis, Pastoral Care and Education*, „Pastoral Care in Education” 2007, nr 25:1, s. 21.

⁸ Por.: *EATA Training and Examinations Handbook, Section 5, The Four Fields*, EATA, 2008, por. źródło: <http://www.eatanews.org/wp-content/uploads/2012/09/Section-5-The-Four-Fields2.pdf> [dostęp: 30.09.2014]. Ponadto należy zaznaczyć, iż każde z tych czterech obszarów jest nadal rozwijane. Odbywa się to za pośrednictwem międzynarodowych stowarzyszeń, tj. m.in.: *European Association for Transactional Analysis (EATA)*.

⁹ D. Pankowska, *Analiza transakcyjna w edukacji czy edukacyjna analiza transakcyjna? – próba porządkowania znaczeń*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 2012, nr 1, s. 15. Warto zaznaczyć, iż szereg treści uzasadniających wykorzystanie AT w edukacji znajduje się również w pracach: J. Jagieła (red.), *Analiza transakcyjna w teorii i praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo WSP, Częstochowa 1997; D. Pankowska, *Nauczyciel w perspektywie analizy transakcyjnej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010; J. Jagieła (red.), *Analiza transakcyjna w edukacji*, Wy-

Należy zauważyć, iż w swojej działalności AT rozwija się w czterech przestrzeniach funkcjonowania człowieka, który rodzi się z „ogromnym potencjałem w rozumieniu, odczuwaniu, myśleniu i zachowaniu”¹⁰. Dokonuje zatem analiz: jego: (1) stanów Ja – spójnych systemów myśli, uczuć oraz doświadczeń, które manifestują się swoistymi zachowaniami¹¹, (2) transakcji¹² – rozumianych jako podstawowe jednostki stosunków społecznych wykorzystywanych w komunikacji, (3) strukturalizacji czasu – stanowiącej „Sposób, w jaki człowiek wypełnia swój czas, wchodząc w relacje z innymi w sensie psychologicznym”¹³, a także (4) skryptu. Ten ostatni aspekt stanowić będzie punkt wyjścia dla podejmowanych w niniejszym artykule analiz.

Skrypt

Rüdiger Rogoll dokonując opisu skryptu (scenariusza życiowego – ang. *life script*) zauważył, iż jest to: „[...] nieprzerwany program, który powstał jako następstwo decyzji podejmowanych w okresie wczesnego dzieciństwa i utrwalo-nych przez rodziców (lub ich przedstawicieli)”¹⁴, pozwalający na dokonanie wglądu w sposoby „[...] zachowania się jednostki w najważniejszych chwilach życia”¹⁵. Co ważne, wielu autorów zauważa, iż skrypt podlega stałym aktualizacjom¹⁶ i jest dokładnie rejestrowany po to, by mógł być odtworzony „w dowolnej chwili naszego zachowania”¹⁷. Przyjmuje się zatem, iż przestrzenia, w której realizowana jest analiza skryptu, będzie historia istnienia jednostki, przepojona nieuświadomionymi często postawami rodziców bądź opiekunów, determinującymi osiągnięte bądź nieosiągnięte przez nią cele życiowe, które mogą w znaczący sposób przeszkadzać w spontaniczności i ograniczać „elastyczność w rozwiązywaniu problemów, utrzymaniu zdrowia i w relacjach z ludźmi”¹⁸.

dawnictwo AJD, Częstochowa 2011; A. Pierzchała, *Pasywność w szkole. Diagnoza w punktu widzenia analizy transakcyjnej*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2013.

¹⁰ J. Gregory, *Human Science Research: A Mater of Quality*, „Transactional Analysis Journal”, 2000, nr 30(2), s. 152.

¹¹ E. Berne, *Dzień dobry i co dalej?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 507.

¹² Por.: Th.A. Harris, *Ja jestem OK – ty jesteś OK...*, dz. cyt., s. 32.

¹³ J. Jagieła, *Słownik analizy transakcyjnej...*, dz. cyt., s. 216.

¹⁴ R. Rogoll, *Aby być sobą...*, dz. cyt., s. 79.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por.: B. Tryjarska, *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1995, s. 11–12.

¹⁷ J. Jagieła, *Narcystyczna szkoła. O psychologicznej rzeczywistości szkoły*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2007, s. 16.

¹⁸ R. Erskine, *Life scripts: unconscious relational patterns and psychotherapeutic involvement*, [w:] R. Erskine (red.), *Life Scripts. A Transactional Analysis of Unconscious Relational Patterns*, Karnac, London 2010, s. 1.

Sam Berne, dostrzegając, iż wychowanie dziecka w rodzinie wiąże się z przekazaniem mu przez rodziców swoistego planu życia, w którym zawarte są bardzo konkretne wskazówki dotyczące celu i sposobu jego realizowania¹⁹. Mowa jest tutaj zatem również o zwerbalizowanych rodzicielskich radach, które zależą jednak od rodzinnych warunków i osobistych doświadczeń ojca i matki. Dodatkowo – co należy podkreślić – przekazywane treści mają, zdaniem Berne'a, różną formę i skalę oddziaływania, tworząc ostatecznie tzw. aparat skryptowy²⁰. U jego podstaw znajdują się przede wszystkim trzy rodzaje udzielanych przez rodziców komunikatów. Są to:

- zakazy (ang. *injunction*), które określić można jako „negatywne i restrykcyjne polecenia skryptowe, przekazywane najczęściej niewerbalnie lub poprzez pośrednie komunikaty werbalne”²¹. Co istotne, wiążą się one z fundamentalnymi wartościami przypisanymi do funkcjonowania jednostki i w zależności od ich intensywności mogą dotyczyć: istnienia (zakaz „Nie istniej”), bycia sobą, bycia w swoim wieku (zakaz „Nie bądź dzieckiem” lub „Nie dorastaj”), bliskości z innymi (zakazy „Nie ufaj innym”, „Nie przynależ do innych”), odczuwania (zakaz „Nie czuj”), myślenia, aktywności i sukcesu (zakaz „Nie rób nic”), zdrowia (zakaz „Nie bądź zdrowy”);
- przyzwolenia (ang. *permission*), o których Berne pisze iż, w odróżnieniu od zakazów, które hamują procesy adaptacyjne, „dają wolny wybór”²², są rodzicielską zgodą na „autonomiczne zachowanie dziecka”²³. Co ważne, przyzwolenia neutralizują powyżej wymienione zakazy skryptowe, stąd też często wykorzystywane są w psychoterapii;
- nakazy (ang. *driver*), będące komunikatami przekazywanymi dziecku przez rodziców w sposób świadomy i werbalny. Ich treścią zwykle są zalecenia pozwalające na dostosowanie się do wymogów życia społecznego²⁴, w tym również samych rodziców.

Opis badań własnych

Odwołując się do powyższego, należy zauważyć, iż rady rodziców mają przede wszystkim na celu lepsze odnalezienie się osoby w otaczającej rzeczywistości społecznej. Ponadto, mają skuteczniej pozwolić na realizację określonych zadań, mogą też stanowić wskazówkę do podejmowania decyzji dotyczącej jej drogi życiowej. Stanowią zatem znaczące źródło wiedzy o oczekiwaniach rodzi-

¹⁹ Por.: E. Berne, *Dzień dobry i co dalej?...*, dz. cyt., s. 124.

²⁰ Por.: D. Pankowska, *Nauczyciel w perspektywie...*, dz. cyt., s. 73–77.

²¹ J. Jagieła, *Słownik analizy transakcyjnej...*, dz. cyt., s. 267.

²² Por.: E. Berne, *Dzień dobry i co dalej?...*, dz. cyt., s. 152.

²³ Tamże, s. 505.

²⁴ Por.: J. Jagieła, *Słownik analizy transakcyjnej...*, dz. cyt., s. 267.

ców względem swoich dzieci, stosunku dzieci do dawanych im rad (a przez to i rodziców), ale także ich wzajemnych relacjach. Takie założenie stało się przyczyną do podjęcia, przez autorkę niniejszego artykułu, prac badawczych, których polem miała stać się młodzież szkolna²⁵. Na ich wstępie – odnosząc się do koncepcji skryptu – określono, iż realizowane działania koncentrować się będą na ustaleniach: w jakim stopniu badana młodzież obdarzana jest radami przez swoich rodziców, a także czy rady ojców i matek zawierają w sobie zakazy, przyzwolenia i nakazy transakcyjne²⁶.

Powyższa problematyka w naturalny sposób wskazała na istniejące w analizie transakcyjnej narzędzia, które stanowiły źródło inspiracji do stworzenia przez autorkę kwestionariusza zdań niedokończonych. Mowa jest bowiem o zaproponowanej przez Berne'a „Liście pytań o skrypt”²⁷. Autor koncepcji AT sam przyznał bowiem, iż badanie zapisów skryptowych dalekie jest od sondażowego badania postaw, zbliżając się bardziej do projekcyjnego badania osoby²⁸. Biorąc to pod uwagę, zdecydowano zatem, aby badanych poprosić o zakończenie następujących zdań otwartych: „Moja matka radziła mi...” i „Mój ojciec radził mi...”. Zebrane w ten sposób wypowiedzi zostały następnie poddane analizie treści²⁹ i kategoryzowaniu³⁰.

Opis badanej młodzieży

Do wzięcia udziału w opisaney powyżej procedurze badawczej autorka niniejszego artykułu zaprosiła młodzież uczącą się w szkołach gimnazjalnych i średnich w Częstochowie (20 placówek) i Wrocławiu (13 szkół). Ogółem w badaniach wzięło udział 391 uczniów, wśród których gimnazjaliści stanowili grupę nieco mniej liczną (48,6%), niż pozostali uczniowie. Należy zauważyć, iż w grupie badanych znalazło się więcej dziewcząt (60%) niż chłopców. Sami badani najczęściej znajdowali się w wieku między 16.–18. rokiem życia (47,3%) bądź poniżej 16. roku życia (42,2%). Pozostali (37 osób) okazali się wśród badanych najstarsi, gdyż mieli od 19 do 21 lat.

²⁵ Należy zauważyć, iż prezentowane w niniejszym artykule badania realizowane były w okresie 2012–2013 w ramach przygotowywanej przez autorkę artykułu rozprawy doktorskiej pt. „Tutoring w polskim systemie oświaty. Badania nad rozwojem metody tutoringu ze szczególnym uwzględnieniem efektów jej stosowania dla nauczyciela i ucznia w ujęciu analizy transakcyjnej”.

²⁶ Ponieważ zdecydowano, iż praca badawcza będzie miała charakter eksploracyjny, zrezygnowano w związku z tym ze stawiania hipotez.

²⁷ Lista pytań o skrypt znajduje się w publikacji: E. Berne, *Dzień dobry i co dalej?...*, dz. cyt., s. 484–496.

²⁸ Por.: B. Skałbana, *Diagnostyka pedagogiczna. Wybrane obszary badawcze i rozwiązania praktyczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011, s. 88.

²⁹ S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, PWN, Warszawa 2010, s. 172.

³⁰ G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, PWN, Warszawa 2011, s. 20–21.

Przeprowadzane badania, obok możliwości ustalenia powyższych informacji, pozwoliły także przyjrzeć się istotnej, w kontekście niniejszego artykułu, kwestii rodziny uczniów. Analiza zebranych danych wskazała na to, iż 359 osób zdecydowało się naszkicować sytuację rodzinną, poprzez wskazanie członków swojej najbliższej rodziny (domowników). W ten sposób okazało się, że 29,9% uczniów było jedynakami, ponadto – co może wydać się zaskakujące – co trzeci badany przyznał, iż jest wychowywany albo przez jednego z rodziców (najczęściej matkę), albo mieszka z dalszą rodziną (dziadkami, wujostwem). Ten aspekt w istotny sposób znalazł swoje odniesienie w treściach rad dawanych badanym przez ich matki bądź ojców.

Analiza zebranych wypowiedzi

Należy zaznaczyć, iż zebrane podczas procedury dane zostały poddane analizie zarówno ilościowej, jak i jakościowej. W pierwszej kolejności odniesiono się do liczby zebranych wypowiedzi (por. Tab. 1.), porównując m.in. ze sobą obecność opisanych przez młodzież rad dawanych im przez matki i ojców. Tu przede wszystkim okazało się, że ilość wskazań nie jest taka sama. W zbiorze „rady matek” – brakowało 5,1% odpowiedzi, podczas gdy braków danych w zbiorze „rady ojców” było dwukrotnie więcej (11,2%). Dodatkowo, pierwsza analiza zebranych treści wskazała na obecność znacznej liczby wpisów, w których młodzież przyznawała, iż rodzice nie udzielali im rad bądź też badani nie pamiętali, aby takie sytuacje miały miejsce. Tego typu zapisy zostały włączone w jedną kategorię „Brak rady”, która okazała się liczniejsza od wskazanych powyżej braków danych. Co ważne, w tym przypadku również po stronie ojców znalazła się większa ilość tego typu odpowiedzi (odpowiednio 19,2% do 12,8% wpisów poświęconych radom matek). Wśród zebranych danych znalazły się również takie, które okazały się – pod względem przyjętej do opisu treści rad rodziców koncepcji analizy transakcyjnej – niemożliwe do skategoryzowania. Były to najczęściej wypowiedzi typu: „Moja matka radziła mi.... dobrze”, „Moja matka radziła mi... wiele rad”, „Moja matka radziła mi... wiele razy”, „Mój ojciec radził mi... Nie wiem co, ale dalej mi radzi”, „Mój ojciec radził mi... różnie” itp. Te istotne zapisy – prezentujące w tym przypadku zauważone przez badanego zaangażowanie matki bądź ojca, zawierały jednak zbyt mało wskazówek, aby można było przypisać je do określonej kategorii: przyzwoleń, nakazów bądź zakazów. Ponieważ jednak tego typu zapisów nie było wiele, uznano że będą stanowić odrębną kategorię „Rad nie przyjętych do analizy”. Co może wydać się interesujące, w tym zbiorze znalazła się zbliżona liczba tego typu wypowiedzi zarówno po stronie matek (7,2%), jak i ojców (6,6%). Ogółem należy zauważyć, iż do właściwej analizy treści zebranych wypowiedzi zaliczono 293 wpisy zawierające rady matek i 246 rad ojców.

Tabela 1. Zestawienie liczby zebranych odpowiedzi prezentujących rady matek i ojców
Table 1. Summarizes the number of responses presenting parental advices

	Rady matek		Rady ojców	
	Liczba	%	Liczba	%
Udzielone rady	293	74,9	246	63
Rady nie przyjęte do analizy	28	7,2	26	6,6
Brak rad	50	12,8	75	19,2
Brak danych	20	5,1	44	11,2
Ogółem	391	100	391	100

Źródło: Opracowanie własne autorki.

Source: Developed by the author.

Dokonując wglądu w powyższą tabelę warto zauważyć, iż istnieje różnica, ponad 10 punktów procentowych, między liczbą zapisanych przez młodzież rad matek i ojców. Można założyć, iż ta sytuacja wynika z braku obecności w życiu badanych ojców, o czym może świadczyć dostrzeżona już wcześniej ilość rodzin niepełnych. Należy jednakże zaznaczyć, iż w udzielonych odpowiedziach uczniowie wprost przyznawali się do złych relacji z ojcami. Pojawiały się tutaj takie zapisy, jak: „brak relacji syn – ojciec”, „Nie wiem, nie mam kontaktu z ojcem od paru lat (to dobrze)”, „Nie znam go”, „Nie lubię ojca”, „Łoho, nie gadam z typem. W ogóle. Nigdy”. Z pewnością tego typu wypowiedzi, jak również braki danych w tym zakresie, w bardzo obrazowy sposób sugerują, jaka jest jakość relacji w rodzinach badanych uczniów.

Podczas procesu przypisywania zebranych treściom przyjętych kategorii w znaczący sposób na tle innych, wyróżniała się jedna powtarzana rada³¹. Dotyczyła ona tego, aby na pierwszym miejscu w życiu kłaść naukę. Były to odpowiedzi np.: „ucz się”, „abym się kształciła dalej”, „nauka”, „skończ szkołę”, „uczyć się systematycznie” itp. Tego typu sugestie w 24,2% znaleźć można było w radach udzielonych przez matki, a w 23,5% w radach ojców. Można zatem uznać, iż wartość zdobywania wykształcenia przez dzieci interesuje w jednakowym stopniu oboje rodziców. Co ciekawe, rady te przedstawiane były w różnym kontekście – począwszy od wskazania kierunku sukcesu: „bym się uczył i był kimś w życiu”, poprzez groźbę: „ucz się córko, bo skończysz jak ja”. Jednakowoż ich wysoka częstotliwość, w zestawieniu z aktualnie doświadczanym przez badanych okresem nauki szkolnej, z którym wiąże się konieczność podejmowania istotnych decyzji życiowych, wskazywały na wartość przypisywaną treści zawierającej się w tego typu wypowiedziach.

³¹ Wymienione tutaj grupy rad, zawierają się zwykle w kategorii „Nakazy”, jednakże częstotliwość ich występowania oraz ich znaczenie spowodowały, iż zostały one opisane osobno.

Co interesujące, mniej częstym, aczkolwiek dostrzegalnym tematem przewodnim rad matek i ojców, okazał się świat społeczny ich dzieci. W tym przypadku pojawiały się pojedyncze (aczkolwiek znaczące) wypowiedzi, które pokazywały, jak badani:

- mają układać sobie relacje z rówieśnikami („Ojciec radził mi..., abym dobrze dobierał kontakty”, „Matka radziła mi... nie kolegować się z dziewczynami tylko chłopakami (bo ona zawiodła się na przyjaciółkach, a na studiach miała tylko kolegów”),
- kogo mają się wystrzegać („Matka radziła mi..., żebym nie zadawała się z ludźmi, którzy zeszli na złą drogę”, „Ojciec radził mi... prawie to samo, co moja matka:) abym nie wchodził w świat chuliganów, przestępców, abym dobrze się uczył i wyszedł na porządnym ludzi”),
- czego mają się wystrzegać („Ojciec radził mi..., żebym nie popadała w nałogi”, „Ojciec radził mi..., że wódka to zło”),
- jak mają budować swój wizerunek („Matka radziła mi..., by się uczyć, ładnie wyglądać”, „Matka radziła mi..., żeby być sobą i zrobić dobre pierwsze wrażenie”, „Ojciec radził mi..., abym była poważna, grzeczna, miła, uczynna, pomocna dla innych oraz bym miała dobre oceny”),
- jak mają wchodzić w związki intymne („Matka radziła mi... nie zakochać się do szaleństwa, bo będzie się cierpieć, uważać na siebie”, „Ojciec radził mi..., żebym nie śpiewała przy jedzeniu, bo mój mąż będzie miał głupią żonę ^^ . Ale mówił to z czułością. Radził też, żebym nie była bałaganiarska i nigdy nie zapominała o rodzinie”, „Ojciec radził mi..., żebym wybierała z rozsądkiem mężczyzn”; „Matka radziła mi..., żeby się uczyć, bo nic w życiu się nie osiągnie oraz szanować kobiety”; „Matka radziła mi..., aby skończyć szkołę i nie brać za wcześnie ślubu”),
- jak mają podchodzić do rodzicielstwa: („Matka radziła mi..., bym była szczerą, prawdziwą i nie zaszła w ciążę przez 18-nastką”).

Odnosząc się do wyżej wymienionych przykładów, trudno nie oprzeć się wrażeniu (wymagającemu jednak dalszych pogłębionych analiz), iż w większości rady rodziców wynikają z ich własnego, być może niekiedy, trudnego doświadczenia. Są one zatem nie tyle wskazówką – jak żyć, a przestrożą – czego nie robić, przez co mają bardziej negatywny wydźwięk.

W nielicznych przypadkach rodzice przekazywali swoim dzieciom także wskazówki dotyczące świata wartości. Pojawiły się tutaj zapisy typu „Ojciec radził mi... Ufaj Bogu”, ale także w treści udzielanych rad odnaleźć można było uwagi: „szanuj innych”, „wierzyć w siebie”, „być uczciwym”, „być sprawiedliwą wobec innych”, „nigdy się nie poddawać”, „być dobrym”, „żebym ciężko pracował”. W innych przypadkach, młodzież wskazywała na bardzo praktyczny wymiar rad dawanych im przez rodziców, czego przykładem (pojawiającym się w sześciu radach) była wskazówka, aby ciepło się ubierać, którą można potraktować jako swoistą troskę o zdrowie dziecka. Obok jednak powyższego wskaza-

nia, znalazły się również i inne, takie jak: „umyc naczynia”, „sprzedać Opla”, „idź skoś trawę”, „żeby umyła psa”. Trudno uznać, tego typu komunikaty za rady, stanowią one bardziej konkretne polecenia, które, co istotne, najczęściej pochodziły od ojców badanych uczniów. Warto zatem dostrzec, iż powyższe przykłady jedynie wzmacniają ogólny przekaz istniejących trudniejszych relacji młodzieży z tą grupą rodziców, gdyż wydaje się, że synowi bądź córce z większą łatwością i satysfakcją przysłoby wpisanie dobrej rady udzielanej im przez ojca, niż suchego polecenia, które nie dopinguje ich w rozwoju. Być może tylko takie treści są obecne w tych konkretnych relacjach.

Z pewnością swoistą wartością dodaną, która pojawiła się podczas analizy treści rad, była możliwość porównania ze sobą wskazówek udzielanych przez ojca i matkę. W większości przypadków te były bądź takie same, bądź uzupełniające się. Kilkoro badanych uczniów po opisanu rad matki, zdanie „Mój ojciec radził mi...”, kończyli wyrażeniem „to samo, co matka”. W kilku przypadkach jednak treści udzielanych rad pokazywały istniejące w rodzinie rozbieżności bądź konflikty. Dotyczyło to np. rad:

- matki: „nie rób głupot” – ojca: „baw się, bo życie jest tylko jedno”;
- matki: „zdobyć wykształcenie” – ojca: „bawić się w życiu”;
- matki: „żeby stał się wreszcie dorosły” – ojca: „żeby korzystał z młodości”;
- matki: „umrzyj jak ojciec” – ojca: „Nie słuchaj matki, ona gówno wie”;
- matki: „bym zawsze słuchał się serca” – ojca: „bym zawsze słuchał się jego. Jednak w różnych konfliktach zawsze stoję po stronie mamy...”;
- matki: „abym został lekarzem” – ojca: „abym zajął się sportem”.

Interesujący okazał się tutaj również sam stosunek badanych do udzielanych im rad. Zwykle zapis rady był (najprawdopodobniej) nieprzetworzonym cytowaniem słów matki i ojca np. zamiast radził/a „abym kształciła się dalej” – pojawiało się hasło „skończ szkołę”³². Ta informacja – co warte byłoby podjęcia dalszych obserwacji – może pokazywać, na ile udzielane rady są internalizowane przez młodzież, a zatem uznawane za ważne oraz własne. Dobrym przykładem takiej internalizacji okazała się wypowiedź jednego ucznia, w której zawarty został plan na jego życie. Jego matka radziła mu, aby został lekarzem, „ponieważ zawód lekarz jest takim zawodem, który pozwala zdobyć szacunek, duże pieniądze, dobre życie i pozwoli utrzymać w przyszłości rodzinę”. Z kolei ojciec: „radził mi, abym został lekarzem wojskowym co jest moim wielkim marzeniem, choć wiem, aby dostać się do WAM w Łodzi potrzeba ciężkiej pracy z tego powodu, że na te studia dostaje się tylko 100 osób z tego 20–25 po zna-

³² Warto dostrzec, iż obecne tu wrażenie dosłownego odtwarzania słów rodziców, jest istotnym aspektem z perspektywy analizy transakcyjnej. Tego typu treści wypowiedziane przez osoby znaczące, są fundamentem nieświadomych, podstawowych decyzji życiowych podejmowanych przez dziecko, mających wpływ na jego dalsze losy (tkwiących w aparacie skryptowym). Co istotne, wraz ze wzrostem autonomii, osoba weryfikuje tego typu zapisy, uznając je mniej lub bardziej za własne. Jednakże w ciągu całego życia, jest w stanie je przywoływać.

jomości. Po drugie chcę realizować pasję taty, który chciał być wojskowym. Oraz tata radzi mi, żebym nie martwił się ocenami, tylko robił to co uważam za stosowne”. Zatem w tym przypadku plany i marzenia rodziców (w szczególności ojca) stały się przyjętym do wykonania zadaniem badanego ucznia, na który ten wyraził zgodę. Obok takich przykładów na podkreślenie zasługują też wypowiedzi, w których można odnaleźć wyraźne emocjonalne nastawienie do niektórych rodzicielskich rad. Choć w większości zapisy były emocjonalnie neutralne, jednakże w rzadkich przypadkach pojawiały się emotikony pokazujące radość „:)”, rozbawienie „^^”, lub smutek „:(”. Jednocześnie zawartość emocji podkreślały wykrzykniki bądź znaki pytające (np. „nie pamiętam. Co ona mi ma radzić? Nie interesuje się!”).

Należy zauważyć, iż zasadniczym celem przeprowadzanych analiz było określenie występowania w rodzicielskich radach wskazanych przez badanych uczniów trzech elementów aparatu skryptowego: przyzwoleń, zakazów i nakazów. Jak już zauważono, po dokonaniu wstępnego wglądu w zebrany materiał okazało się, iż do powyższych kategorii można było przypisać 74,9% odpowiedzi zawierających rady matek i 63% odpowiedzi prezentujących rady ojców. Co istotne, w branych pod uwagę odpowiedziach znaleziono takie treści, które pozwoliły na przypisanie ich do wymienionych wyżej kategorii. W ten sposób uzyskano ich ilościowy obraz, który prezentuje poniższa tabela.

Tabela 2. Zestawienie liczby rad matek i ojców zawierających przyzwolenia, nakazy i zakazy

Table 2. Summarizes the number of parental advices containing permissions, drivers and injunctions

	Rady matek		Rady ojców	
	Liczba	%	Liczba	%
Przyzwolenia	83	28,3	74	30,1
Nakazy	186	63,5	160	65
Zakazy	24	8,2	12	4,9
Ogółem	293	100	246	100

Źródło: Opracowanie własne autorki.

Source: Developed by the author.

Powyższe zestawienie prezentuje interesujące treści. Istnieje zbieżność w obszarze liczby uzyskiwanych od rodziców przyzwoleń, nakazów i zakazów. Dość nieoczekiwany okazał się tutaj procent zakazów w wypowiedziach matek, który był wyższy niż u ojców, z którymi, jak wykazano wcześniej, badani uczniowie mieli raczej gorsze relacje. Być może brak kontaktu z ojcem, zmniejszała szansę na pojawienie się tego typu zapisów bądź też matki, będące samotnymi rodzicami, częściej sięgały po tego typu komunikaty, które, w ich opinii, mogły przynieść szybszy efekt wychowawczy. Pomimo tego liczba wypowiedzi,

które można było przyporządkować do tej kategorii, okazała się niewielka³³. Wśród nich pojawiły się m.in. tego typu rady:

- W przypadku matek: „nie deliberuj” – zakaz „nie myśl”,
 „nie ufaj innym” – zakaz „nie bądź blisko”,
 „przestań bawić się zabawkami” – zakaz „nie bądź tym kim jesteś (nie bądź dzieckiem)”,
 „nie przywiązuj się do rzeczy, miejsc i ludzi” – zakaz „nie przynależ”,
 „żeby nie szła do szkoły plastycznej” – zakaz „nie myśl samodzielnie”,
- W przypadku ojców: „z hydrauliki da się wyżyć!” – zakaz „nie odnoś sukcesu”,
 „nie bądź beksą!” – zakaz „nie czuj”,
 „nie zadawaj się z ludźmi, którzy mogą być wrogo nastawieni” – zakaz „nie ufaj”.

Ostatecznie mimo małej liczby rad, które wydają się zawierać zakazy skryptowe, ich swoista „siła rażenia”, a przede wszystkim fakt bycia wskazanym (wybrany) przez badanych, jest warta uwagi. Z pewnością sugestywna treść tego typu rodzicielskich wskazówek, może być przedmiotem rozważań wychowawców bądź rodziców, gdyż pozbawiona jest ona czynników, które pozwalałyby na rozwój osoby autonomicznej, dojrzałej, samodzielnie określającej cele i sukcesywnie je realizującej, mającej pozwolenie na odnoszenie sukcesu.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe, istotna okazuje się liczba rad sugerujących obecność rodzicielskich przyzwoleń. Tych jest zdecydowanie więcej niż zakazów i – co ważne – w prawie równej liczbie występują zarówno w radach matek, jak i ojców badanych uczniów. Wśród nich można znaleźć takie oto przykładowe wskazówki:

- W przypadku matek: „robił to, co kocham”, „abym była sobą”, „żebym żyła i nie przejmowała się jutrem”, „żebym wybrała pasję”, „miała własne zdanie”, „robić to, co dobre dla siebie”, „żeby marzyć i oddać się czemuś”, „myśl”.
- W przypadku ojców: „rozwijaj pasję”, „poradzisz sobie”, „bądź sobą”, „ucz się na własnych błędach”, „żeby postępował według własnych zasad”, „żeby patrzeć na sytuacje z różnych punktów widzenia, a także się orientować”, „Aby robić to, co daje mi szczęście”.

W tego typu wypowiedziach, trudno doszukiwać się wybranego przez rodziców dla swoich dzieci celu, wizji ich przyszłości, wizji ich samych. Te wy-

³³ Można przypuszczać jednak, iż liczne braki danych, braki rad, jak również częściowo zapisy, które nie zostały zaklasyfikowane do analizy, mogą sugerować istnienie zakazów skryptowych, szczególnie wiążących się z zakazem „Nie istniej”, który może łączyć się z unikaniem kontaktu rodzica z dzieckiem oraz sprawowania nad nim opieki. Ten aspekt wymagałby jednak przeprowadzenia dodatkowych analiz.

powiedzi nie zawierają praktycznych porad, sprawdzonych w życiu matki bądź ojca, wynikających z ich własnego doświadczenia. Powyższe przykładowe treści w wyraźny sposób niejako „uwalniają” od konieczności bycia „jakimś”, bycia „kimś”, zawierają w sobie przestrzeń do dokonywania własnych wyborów i bycia sobą. Stąd łatwo dostrzec tutaj przesłania typowe dla transakcyjnych przyzwoleń: „możesz istnieć”, „być tym, kim jesteś”, „możesz ufać”, „możesz czuć”, „możesz myśleć”, „możesz odnosić sukcesy”.

W ostatniej wymaganej omówienia kategorii rodzicielskich nakazów, znalazła się największa liczba wypowiedzi. Nakazy – będące jawnymi komunikatami dawanymi dzieciom przez rodziców bądź osoby znaczące, ze swojego założenia mają pomagać w odnalezieniu się w skomplikowanej rzeczywistości społecznej. Stąd, aby syn bądź córka transakcyjnie była OK, powinna spełnić pewne wymagania bądź dostosować się do określonych zasad. Oczywiście, te wcale nie muszą być pejoratywne, wręcz przeciwnie, mają za zasadne usprawnić funkcjonowanie dziecka bądź też wskazać mu odpowiedni kierunek działania. Stąd też zupełnie nie dziwi fakt, iż ujawniła się znacząca ilość tego typu wypowiedzi. Do typowych nakazów pojawiających się w zebranych danych zaliczyć można np. wskazywane już powyżej sugestie, aby koncentrować się na nauce, ale także m.in.: „szanować innych”, „wziąć się do roboty”, „żeby nie skakała na głęboką wodę”, „być oszczędnym”, „nie rób wszystkiego na ostatnią chwilę”, „żeby był grzeczny”, „abym bardziej skupił się na obowiązkach”, „abym się słuchała rodziców”, „by zawsze chodzić wyprostowaną i z podniesioną głową”, „ciężko pracować na swój sukces”, „żeby zawsze wszystko robić dokładnie”, „aby być systematycznym i ułożonym”. Można przyznać, iż zawarte w wymienionych tu radach sugestie w precyzyjny sposób pokazują, z jednej strony, kierunek działania, ale także narzędzia pozwalające na osiągnięcie wyznaczonego celu. Celu, który albo świadomie zostanie przez dziecko wybrany, albo będzie osiągany w sposób mimowolny, bezrefleksyjny bądź też zostanie zaniechany, co będzie wiązało się z wyborem autonomicznej, akceptowanej przez rodziców alternatywnej drogi (czemu towarzyszyć może obecność przyzwoleń), bądź też stanie się wyrazem kontestacji (wynikającej z walki z rodzicielskimi zakazami).

Należy zaznaczyć, iż powyższe analizy prowokują do postawienia szeregu pytań: na ile młodzież otrzymująca nakazy od rodziców – utożsamia się z nimi (liczy się ze zdaniem rodziców, ma do nich zaufanie, chce poprzez realizację „zleconych” zadań budować dobre relacje, widzi w nich autentyczną wartość itd.)? Czy wskazanym tutaj nakazom towarzyszą nieobecne jednak w otrzymanym zapisie rodzicielskie przyzwolenia? Jak silnie oddziałują na badanych zakazy skryptowe? W jakim stopniu podejmowane przez młodzież decyzje wynikają z kontestacji rad ich rodziców? Na ile różnice treści rad udzielanych przez matki i ojców mają znaczenie dla adolescentów? Jaka jest faktyczna jakość relacji w rodzinie? Czy pochodzenie z rodziny niepełnej ma znaczenie dla wartości przypisywanej rodzicielskim radom? Oczywiście odpowiedzi na powyższe pyta-

nia, wykraczają poza ramy niniejszego artykułu, jednakże należy przyznać, iż analiza zapisanych przez badaną młodzież rad udzielanych im przez matki i ojców, okazuje się interesującym kluczem do opisu relacji rodzinnych. Kluczem, który nie obciąża badanych koniecznością dokonania świadomej, często trudnej, ilustracji własnego domu, lecz poprzez swoją projekcyjność, może subtelnie naprowadzać na właściwe tropy.

Podsumowanie

Dokonane powyżej analizy pozwoliły na wgląd w sytuację 391 uczniów. Jak się okazało wielu z nich nie podzieliło się treścią otrzymanej rodzicielskiej rady. Można domyślać się, iż w znacznej mierze wynikało to z nieobecności w życiu badanych któregoś z rodziców bądź też trwania z nim w trudnych relacjach. Najczęściej taka sytuacja dotyczyła ojców, gdyż jedynie 63% badanych uczniów zdecydowało się na opisanie udzielanych im ojcowskich rad.

Analizowane wpisy nierzadko obfitowały w treści wskazujące jednoznacznie na jakość kontaktu między rodzicem a dzieckiem. Najczęstsze okazały się tu nakazy zawierające w sobie praktyczne dyspozycje potrzebne do tego, aby dziecko jak najlepiej (zdaniem rodziców) odnalazło się w dorosłym, społecznym życiu. Około 30% rad zawierało w sobie transakcyjne przyzwolenia, których treści dawały uczniom możliwość samostanowienia o sobie, świadczyły o udzielonym im przez rodziców wsparciu, akceptacji ich życiowych celów. Wśród udzielonych odpowiedzi można było również odnaleźć te, które świadczyłyby o obecności zakazów skryptowych, a zatem nieświadomych rodzicielskich komunikatów, które stanowią ograniczenie dla możliwości swobodnego rozwoju dziecka. Mimo iż tego typu zapisów było najmniej – ich obecność warta jest uwagi i wychowawczej refleksji.

Należy zauważyć, iż zaprezentowane powyżej rozważania, mogą stanowić, z wiadomych przyczyn, jedynie szkic, który uniemożliwia dokonania wielu pogłębionych analiz. W niniejszym artykule starano się jednak uchwycić szereg aspektów związanych z rolą rodzicielskich rad i tworzeniem się decyzji skryptowych. W zebranych wypowiedziach młodzieży, wyraźnie dostrzegalna jest siła, która idzie za tego typu komunikatami. Siła, która z perspektywy pedagogów i wychowawców powinna dawać do myślenia, gdyż tworzenie warunków, które mogą pozwolić na wzrost w autonomii i autentyczności dzieci i młodzieży, winno przede wszystkim obfitować w przyzwolenia.

Bibliografia

- Barrow G., *Transactional Analysis, Pastoral Care and Education*, „Pastoral Care in Education” 2007, nr 25:1.
Berne E., *Dzień dobry i co dalej?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007.

- Berne E., *Principles of group treatment*, New York: Grove Press, inc., 1978.
- EATA Training and Examinations Handbook, Section 5, *The Four Fields*, EATA, 2008, por. źródło: <http://www.eatanews.org/wp-content/uploads/2012/09/Section-5-The-Four-Fields2.pdf> [dostęp: 30.09.2014].
- Erskine R. (red.), *Life Scripts. A Transactional Analysis of Unconscious Relational Patterns*, Karnac, London 2010.
- Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, PWN, Warszawa 2011.
- Gregory J., *Human Science Research: A Mater of Quality*, „Transactional Analysis Journal” 2000, nr 30(2).
- Harris Th.A., *Ja jestem OK – ty jesteś OK*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009.
- Jagiela J. (red.), *Analiza transakcyjna w edukacji*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2011.
- Jagiela J. (red.), *Analiza transakcyjna w teorii i praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo WSP w Częstochowie, Częstochowa 1997.
- Jagiela J., *Narcystyczna szkoła. O psychologicznej rzeczywistości szkoły*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2007.
- Jagiela J., *Słownik analizy transakcyjnej*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2012.
- Kvale S., *Prowadzenie wywiadów*, PWN, Warszawa 2010.
- Pankowska D., *Analiza transakcyjna w edukacji czy edukacyjna analiza transakcyjna? – próba porządkowania znaczeń*, „Edukacyjna Analiza Transakcyjna” 2012, nr 1.
- Pankowska D., *Nauczyciel w perspektywie analizy transakcyjnej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Pierzchała A., *Pasywność w szkole. Diagnoza w punktu widzenia analizy transakcyjnej*, Wydawnictwo AJD, Częstochowa 2013.
- Rogoll R., *Aby być sobą*, PWN, Warszawa 1995.
- Skalbania B., *Diagnostyka pedagogiczna. Wybrane obszary badawcze i rozwiązania praktyczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2011.
- Tryjarska B., *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1995.